

BEZ OFIAR - LICZBA RANNYCH ZATRWAŻA



chodzi do kolejnego niebezpiecznego wypadku. Na prostym odcinku tej drogi 26-letni mieszkaniec pow. krotoszyńskiego, prowadząc iveco, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżające z przeciwną daewoo lanos, za kierownicą którego



Dokończenie ze str. 1.

Ratownicy medyczni, strażacy i policjanci mieli pełne ręce roboty - blisko 10 rannych trafiło do szpitali w Ostrzeszowie, Ostrowie i Kaliszu. Obrażenia, które odniosła kobieta i dziecko, nie zagrażały ich życiu - po kilku godzinach opuścili szpital. Okazało się, że poważniej ranne zostały 3 osoby z busika - musiały pozostać w placówkach medycznych. Kierujący pojazdami byli trzeźwi, sprawcy zdarzenia zatrzymano prawo jazdy. 11 godzin później (sobota, po 4 rano) i ok. 200 metrów dalej do-

zło się, że poważniej ranne zostały 3 osoby z busika - musiały pozostać w placówkach medycznych.

Kierujący pojazdami byli trzeźwi, sprawcy zdarzenia zatrzymano prawo jazdy.

11 godzin później (sobota, po 4 rano) i ok. 200 metrów dalej do-



siedziała 35-letnia mieszkanka naszego powiatu. Uszkodzenia osobówki były na tyle poważne, że strażacy musieli użyć narzędzi hydraulicznych, aby wydstać poszkodowaną z auta. Kobieta doznała licznych obrażeń, przewieziono ją do szpitala w Ostrowie.

Prawdopodobną przyczyną wypadku było zaśnięcie kierowcy „dostawczaka”.

Uczestnicy byli trzeźwi, sprawcy tego zdarzenia również zatrzymano prawo jazdy.

(r)

MAKABRYCZNA ZBRODNIA W MIKSTACIE Dlaczego zabił?

Dokończenie ze str. 1.

- W tym domu mieszkało ich około trzydziestu. Przyjechali tutaj do pracy w pobliskim zakładzie. Nie można im było niczego zarzucić. Zachowywali się dosyć spokojnie, w tygodniu nie było ich słychać, tylko w soboty puszczały głośniej muzykę i się bawili. Szok. Takiego czegoś to jeszcze tutaj nie było - mówi jedna z sąsiadek.

Zagadką pozostaje na razie, dlaczego 42-letni Mołdawianin rzucił się z nożem na swoją partnerkę. Para żyła w konkubinacie, a do Polski przyjechała po to, by, podobnie jak inni, zarobić pieniądze. Osoby, które mieszkały z nimi, twierdzą, że mężczyzna był chorobliwie zazdrosny.

Dramat rozegrał się przed godziną 8.00 rano.

Zarówno policjanci, jak i straż graniczna błyskawicznie otrzymali jego zdjęcie i dane. Rozpoczęła się policyjna obława. Mężczyzna nie uciekł daleko, został zatrzymany przez funkcjonariuszy wydziału kryminalnego na przystanku autobusowym w Ostrzeszowie, trzy godziny od chwili zdarzenia. Był trzeźwy. Prawdopodobnie zamierzał wyjechać do Czech.

- Podczas zatrzymania nie stawiał oporu, sprawiał wrażenie zaskoczonego - mówi Agnieszka Szoldra z KPP w Ostrzeszowie.

Obcokrajowiec usłyszał już zarzut zabójstwa. Nie przyznaje się do winy. Jego przesłuchanie odbyło się z pomocą tłumacza przysięgłego. Mężczyzna złożył wyjaśnienia, które są teraz weryfikowane.

Sąd podjął decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu.

A. Ławicka



fot. KPP Ostrzeszów

ZNIKNAŁ JAK KAMFORA

Policyjne statystyki wskazują, że w Polsce spada liczba kradzieży samochodów - w 2017 r. skradziono ich ok. 10.000, w 2016 r. ok. 11.500, a 10 lat temu z ulic, parkingów itp. zniknęło ich aż 16.500 szt. Na zabicie tego roku trzeba będzie zaciekać, ale wyraźnie widać tendencję zniżkową.

Należy jednak zauważyć, że obecnie towar, który jest w zasięgu przestępców, jest w o wiele lepszej jakości niż np. ten sprzed 10 lat. Złodzieje zapewne wychodzą z założenia, że nie trzeba się narobić, żeby zarobić. Na ulicach jest coraz więcej aut z tzw. klasy premium, jeden skok i do kieszeni wpada gruba kasa.

Potwierdza to historia, która wydarzyła się w miniony czwartek (20 września).

Po południu mieszkaniec gminy Ostrzeszów razem ze swoimi dziećmi wybrał się na zakupy do Wrocławia/Bielan. Najpierw zahaczył o Park Handlowy przy Auchan. Wyjeżdżając stamtąd, za-

tankował jeszcze auto do pełna i umył je. Około godz. 18.00 udał się do pobliskiego domu sprzedawcy „Aleja Bielany”. Samochód zaparkował niedaleko głównego wejścia i poszedł do galerii. Gdy po godz. 21.00 wrócił na parking, zamiast czekała na niego niemila niespodzianka - jego srebrne bmw x6 zniknęło niczym przysłowiowa kamfora. Choć wszystko działo się w bardzo ruchliwym miejscu i zapewne pod okiem kamer, jasnym się stało, że bmw „zaopiekowali” się amatorzy cudzej własności.

Policjanci, którzy zostali wezwani przez poszkodowanego, nie kryli faktu, że samochodowi złodzieje zagląдают w to miejsce dość często. Ostrzeszowianinowi pozostało złożyć zeznania, a następnie poprosić rodzinę o pomoc w dotarciu do domu.

Czy „beemka” się odnajdzie? Trudno powiedzieć.

Niemiecki suv wart był ok. 100 tys. zł. Na szczęście auto było ubezpieczone od kradzieży.

(r)



Zdjęcie poglądowe



Wypadek na „esce”

fot. OSP Perzów

W sobotę przed południem (22 września) na granicy powiatu kępińskiego i ostrzeszowskiego trasa S8 w kierunku Warszawy była przez jakiś czas przyblokowana. Przyczyną utrudnień był wypadek, w którym uczestniczył opel vectra i bmw. Dwie osoby trafiły do szpitala. Na miejsce zdarzenia wysłano funkcjonariuszy i ratowników z powiatu kępińskiego oraz śmigłowiec LPR.

Kolizyjny kwartet



21 września cztery pojazdy uczestniczyły w kolizji na trasie nr 11, w pobliżu wiaduktu w Antoninie. Przyczyna to klasyka - najechanie na tył poprzedzającego auta. Zaczęło się od ciężarowego mana, którego kierowca najprawdopodobniej zagapił się i najechał na tył „mlekozu”. Ten przemiescił się i wpadł na dostawczego opela, a opel na osobowe volvo. Auta zarejestrowane były w powiecie wrocławskim, kaliskim, leszczyńskim oraz w Krakowie. Szczęśliwie nikt nie został ranny. Szczególnie ciężarówki były dość mocno uszkodzone, nad rozlanym mlekiem jednak nie trzeba było płakać - wycieku nie było.

